

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Przepłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr 96.

Czwartek 28 kwietnia.

1859.

POZNAŃ, 27 kwietnia.

Sejmowy wniosek polski o narodowość i język, tak zwany wniosek Bentkowskiego, zapowiadał w powodach swoich szereg innych wniosków, odnoszących się do rozlicznych uciążliwości, przesłan i potrzeb W. Ks. Poznańskiego. Posłowie nasi w Berlinie uznali wszelako późniejszą, jak się zdaje, za stosowną, wstrzymać się tego roku od ziszczenia swęj zapowiedzi w całej jej rozciągłości, ile że występowaniami parlamentarnymi w inną ujętemi formę, potrzebę osobnych wniosków poniekąd uchyliłi.

W dniach przecięż ostatnich, kiedy już zaledwie publiczność polska spodziewać się mogła jakiegoś świeżego kroku parlamentarnego, który by szczęśliwie do końca mógł być doprowadzony, wielotygodniowego trwania sejmowi wymaga, w ostatnich dniach, powiadamy, złożył poseł śremski, hrabia Cieszkowski, nowy wniosek do łaski marszałkowskiej.

Mamy go przed sobą w druku urzędowym i podajemy poniżej dosłowne tłumaczenie, tak samego wniosku, jak powodów, nadmienając tu nawiasowo, że rozciągłość dokumentu zmusza nas do rozdzielenia go na dwa numery piśmie naszego. Zanim wszelako przystąpimy do powtórzenia rzeczy hr. Cieszkowskiego, wypada nam powiedzieć dwa słowa objaśniające, wedle naszego pojmowania rzeczy, naturę wniosku i jego postawienie w tej tak późniejszej chwili.

Rozpatrzywszy się w całym dokumencie pokazuje się widocznie, że wniosek hr. Cieszkowskiego w ścisłym, powiedzielibyśmy niemal organicznym zostaje związku z wnioskiem posła Bentkowskiego, bo jest niejako jego dopełnieniem, podając tu jedno ze specjalnych lekarstw na ogólną tam skargę i nadając formę ogólnemu planowi p. Bentkowskiego. Zdaje się, że poseł Cieszkowski dawno miał już wypracowany ten swój wniosek, ale chował go w swęj tece dla czasu, aż samych zapewne powodów, które resztę kłoda od stawiania innych zapowiedzianych wniosków wstrzymały. W ostatnich dniach dopiero, kiedy izba poselska odrzuciła poprawkę posła Chłapowskiego, względem tłumaczy polskich, posłowie nasi uznali, jak się zdaje, iż wystąpienie z niniejszym wnioskiem hr. Cieszkowskiego najwymowniej, bo najlogiczniejszą repliką na owę odmowną uchwałę izby. Chłapowski, zdaje się, chciał się tłumaczyć doraźne pojawienie się tego wniosku z dawną przygotowanego, bo dojrzałe przemyślanego i opracowanego dokumentu. Wzwarżając słowa berlińskiego naszego korepondenta, wniosek niniejszy mówi się zdaje: „Nie chcecie dać nam dobrych tłumaczy, dajcież urzędników, coby bez tłumaczy obejść się mogli.“

Po tém wstępnie objaśnieniu przystępujemy do podania samegoż dokumentu w dosłownym przekładzie.

## Wniosek.

Hrabia Cieszkowski i towarzysze wnoszą, aby izba poselska raczyła postanowić: Wyrazić oczekiwanie, że rząd królewski przy obsadzaniu urzędów w W. Ks. Poznańskim będzie miał na względzie, w sprawiedliwój mierze, potrzebną znajomość obu języków krajowych. Hrab. Cieszkowski (jako wnioskodawca). — Hr. Józef Mielżyński. — Potworowski.

Zółtowski (poseł bukowski). — Hr. Seweryn Mielżyński. — Zółtowski (poseł krotoszyński). — Hr. Plater. — Łyskowski. — Morawski. — Pilaski. — Bentkowski. — Hr. Skórczewski. — Wyczyński. — Niegolewski. — Chłapowski. — Hr. Dziadyński.

Uwaga przedwstępna. Wysoka izba na wczorajszym swoim walnym posiedzeniu odrzuciła całkiem szczegółowy wniosek posła Chłapowskiego o polepszenie stanowiska tłumaczy, ze względu na bliskie obrady ogólniejszego wniosku przez posła Bentkowskiego postawionego. Z drugiej strony komisya wysadzona do przygotowania roztrząśnienia wniosku Bentkowskiego, zarzucając temu wnioskowi ogólną wlaśnie jego naturę, wstrzymała się wbrew oczekiwaniu, od zalenienia wysokiej izbie jakowejś pozytywnej uchwały, pomimo obficie dostarczonej sposobności. W skutek tego widzi się wnioskodawca spowodowanym, dla uprzedzenia niebezpieczeństwa bezowocnego odsyłania szczegółów do ogólnej kwestyi i nawzajem, bez względu na to, co wysoka izba postanowi na zasadzie spodziewanego wkrótce raportu rzeczonyj komisji i całkiem od tego niezależnie, postawić, w tej nawet późniejszej porze obrad sejmowych, niniejszy ściśle zakreszony wniosek, a to z następujących

## Powodów.

I. Wyłuszczone w powodach do wniosku posła Bentkowskiego niewłaściwości, uciążliwości i błędy, czy w nich zresztą zechce kto upatrywać „systematyczną ujmę języka polskiego w W. Ks. Poznańskim“ czy też nie, pozostawiają w każdym razie nader smutne wrażenie ogólne, które z międzynarodowemi stipulacjami i z objawami woli monarszej trudno pogodzić się daje. Mogą one wprawdzie na przyszłość chwilowo i częściowo być uchylone, albo złagodzone przez rozkazy rządu hołdującego sprawiedliwości i prawności, przypuszczając naturalnie posłuszeństwo i dobrą wolą władz miejscowych; niepodobna wszelako całkiem je usunąć i trwale ich powrotowi przeszkodzić, dopóki wyższe i niższe urzędy z drobnym tylko wyjątkiem obsadzone są przez urzędników wcale po polsku nie umiejących. Najlepsze zamiary, prawa i rozporządzenia, złudnemi pozostać muszą, jeżeli ich zastosowanie powierzone ludziom, którzy nie są nawet w stanie należycie ich wykonać.

II. Wnioskodawca rozbierać na teraz nie chce, ażeby nie wkraczać na wyższe i o wiele po za potrzebę niniejszego wniosku sięgające pole, czy W. Księstwo w ogóle nie mogłoby stanowczego rościć prawa, ażeby urzędy obsadzone były przez samych tylko krajowców lub stale w niem osiadłych, co zaiste dałoby się wynioskować z międzynarodowych i monarszych zaręczeń, w równej przynajmniej mierze i z témże samém zupełnie prawem jak to czyniono w Szlezwigu i Holsztynie. Pomija on także zupełnym milczeniem, czy, nawet w razie, gdyby prawu takowemu miano z którejkolwiekż strony zaprzeczać, zgadza się w ogóle ze zdrową polityką, by sprawować zarząd kraju przez urzędników, którym jego obyczaje, tradycje, język, jeżeli nie wprost niemiłe, to przynajmniej całkiem są obce. Wnioskodawca ogranicza się na postawieniu twierdzenia, którego dowiedzieć się będzie starał, że w każdym razie warunek znajomości obu języków krajowych najszczęplejszą jest miarą tego, czego żądać się godzi ku sprowadzeniu normalnego, a nie wyjątkowego zarządu, i że z drugiej strony warunek ten jedyną może być rękojmią, iż wytknięte niedostatki naprawione zostaną nie tylko dla dobra interesowanej narodowości, ale również dla dobra samegoż zarządu państwa.

III. Zaiste, dla dobra samegoż zarządu, sztuczne bowiem pośrednictwo tłumaczy, pozostanie zawsze niedołącznym tylko środkiem zaradczym i nie będzie mogło nigdy uchodzić za trwałe, a więc za normalne prawidło w zarządzie krajowym. Rząd królewski dzielił, zdaje się, oddawna to zapatrywanie, gdyż inaczej nie byłby pozostawił instytucji tłumaczy, od których uzdolnienia częstokroć życie i majątek tyłu obywateli zawisły, w dotychczasowym nieopatrzonem stanie. Jeżeli ten jest istny powód owego zaniedbania, a inny zaledwieby wynależć podobna, wtedy twardo wprawdzie dotyka on interesów, ale w ogóle trudno mu służyłości odmawiać; prowadzi on nadto w niezbitém następstwie do jedynéj normalnéj zasady: mianowania urzędników język krajowy znających. Jakoż w istocie, dopóki urzędnik

nie jest w stanie w danym razie sam bez tłumacza odpowiedzieć interesentom w języku, w którym się doń zgłaszają, sam rozpatrywać się w przedłożonych sobie papierach i sam kierować wszystkimi czynnościami życia obywatelskiego, które do jego należą wydziału, dopóty pozostanie zarząd wystawiony na niebezpieczeństwa, błędy i niedostatki, przy czém zwłoka w biegu interesów i tym podobne niedogodności będą złem najmniejszym i zaledwie na wzmiankę zasługującym; dopóty, jednem słowem, nie może być mowy o normalnym zarządzie kraju, ale najwięcej o wyjątkowym tylko trybie zarządu w zagranicznych osadach używanego.\*)

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić bawarskiemu tajemnemu radcy dr. Schubertowi z Monachium, order orła czerwonego trzeciej klasy, a adjutantowi księcia dziedzicznego w Anhalt-Dessau, wyższemu porucznikowi bar. Loëw, order orła czerwonego czwartej klasy.

Berlin, 26 kwietnia. Ostatnie sprawozdanie komisji petycyjnej izby panów zawiera pomiędzy innymi rzecz dotyczącą 14 próśb, przesłanych tęż izbie, o odmówienie praw stanowych, właścicielom dóbr rycerskich wyznania mojżeszowego, czyli o odjęcie im prawa głosowania na sejmikach powiatowych. Komisya wnosi jednomyślnie o przekazanie rzeczonych petycji kr. rządowi do zarządzenia, twierząc w powodach do wniosku swego dołączonych, że osnowa rozporządzenia z dnia 16 lutego r. b. przez które teraźniejsze ministerstwo przyznało starozakonnym, jak wiadomo, prawa stanowe, z ustawami istniejącemi zostaje w przeciwieństwie. Sprawozdanie to jest nowym dowodem przeciwieństwa, jakie pod względem zasad panuje pomiędzy izbą panów a teraźniejszym ministerstwem.

— Dzisiejsza wieczorna National-Zeitung powiada: „Stanowisko Rosyi do obecnego zawikłania europejskiego coraz jaśniej występuje. Z wielu miejsc w kształcie pewnym dochodzi wiadomość, że pomiędzy Francją a Rosją przymierze zaczepno-odporne zostało zawarte. Sądzymy że ta wiadomość jest zupełnie pewną; powiadają nam, że to przymierze w piątek 22 kwietnia zostało zawarte. Stosownie do niego, Rosya tymczasem mobilizować ma cztery korpusy z których 2 ku granicy austriackiej, 2 ku pruskiej mają być posunięte.“

Co do stosunków obecnych taż National Zeitung powiada: „Organ tutejszy ministerjalny, Gazeta Pruska, jedynie donosi, że rząd nasz „przeciwko jednostronnemu wystąpieniu Austrii naprzeciw Sardynii jak najwyższe uczynił przedstawienia.“ Powiadają nam, że i pruska depesza okólna do rządów niemieckich z 22 b. m. gani to wystąpienie, za które Prusy bynajmniej odpowiadać niechcą, i którem się do wojny zmusić nie pozwolą. Memoriał dodany przytacza art. 46 i 47 aktu związkowego, wedle którego wojna ta nie obowiązuje Związku do udziału, ponieważ Austria zaczepiła, zatem Prusy tymczasem swobodnie swe stanowisko zachowują i nie pozwolą się wiązać, choćby w innym sensie większością głosów zapadły uchwały.“

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 21 kwietnia. Czytamy w Gazecie Warszawskiej rozprawę o ulepszeniu komunikacyi w kraju naszym, a w szczególności o drogach w gubernii radomskiej, przy pomocy komitetów obywatelskich szarwarkiem wykonanych. Jak wiadomo, budowa dróg bocznych szarwarkiem zostaje pod kierunkiem Zarządu XIII komunikacyi, i prowadzoną jest podług planów przez inżynierów powiatowych sporządzonych i przez tenże Zarząd zatwierdzonych. Do współdziałania i pomocy w budowie tych dróg, staraniem gubernatorów cywilnych, zaprowadzone zostały w niektórych stronach komitety obywatelskie. Dozór zaś techniczny i kontrola robót z urzędu należy do inżynierów powiatowych.

Już w r. 1847 rzeczywisty radzca stanu Białoskórski, b. gubernator cywilny gubernii radomskiej,

\*) Koniec dokumentu podamy jutro. (Przyp. red. Dzień.)

obecnie prezes dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, utworzył w Radomskim Komitecie obywatelskie drogowe. P. Białoskórski r. 1856 opuszczając gubernię radomską dla objęcia innego urzędu, ogłosił z robót w tym względzie wykonanych sprawozdanie, gdzie wzmiąkuje, że już sześć miast powiatowych, przy pomocy istniejących dróg rządowych, połączonych zostało z miastem gubernialnym, dwie drogi przytykają do kolei żelaznej, kilka innych dochodzi do rzeki Wisły itd. Następnie zaś tak mówi: W systemacie dróg przez nas zrobionych miałem na widoku połączenie miast powiatowych z gubernialnym, jako nader korzystne pod względem administracji, i pięć dróg bitych, przecinających w poprzek gubernię, dla połączenia rzeki Wisły z koleją żelazną, tych głównych arterii, któremi wszystkie produkty naszej gubernii za jej granicę wychodzą, okoliczność która miała znów na celu ułatwienie handlu zewnętrznego i ożywienie wewnętrznego w gubernii, gdyż drogi te łączą zarazem powiaty chlebodajne i więcej rolnicze z powiatami: Opoczyńskim, Kieleckim i Olkuskim, gdzie oprócz rolnictwa, znajdują się kopalnie węgla kamiennego, huty żelazne i fabryki narzędzi gospodarskich, które w wschodnich naszych, rolnictwem przomagających powiatach, z takim pożytkiem użyte być mogą; słowem, różnorodność stron posiadają to, czego drugim brakuje; ułatwienie więc komunikacji dla wzajemnej produktów swych zamiany, nie może dla gubernii jak tylko nader korzystne sprowadzić rezultaty. Dla uzupełnienia tego systemu potrzeba było wykonać drogi bitych wiorst 556, z których po koniec r. 1855 było wybudowanych 360, a 196 jeszcze do zrobienia pozostawało. W wielu innych stronach kraju nie mały także pod tym względem zrobiono postęp. Najlepiej nas o tem przekona zamieszczający się tutaj wykaz dróg bitych 2go rzędu, wykonanych po koniec r. 1858, na całej przestrzeni królestwa: W guberni Warszawskiej wiorst 491, Radomskiej 592, Lubelskiej 13, Płockiej 264, Augustowskiej 62. W Radomskim oprócz zwirowek powyżej wymienionych jeszcze położono 113 wiorst dróg, które częściowo tylko, w miejscach do przebycia trudnych wyzirowano.

Warszawa, 24 kwietnia. Jak wiadomo polski dziennik Słowo w Petersburgu wychodzący skończył swój żywot na numerze 15tym z d. 5 marca. W numerze tym znajdował się w odcinku list Lelewela do redaktora Ohryski, z pozwoleniem cenzury zamieszczony. Przypadek chciał, że właśnie obecnie był podówczas w Petersburgu namiestnik Królestwa Polskiego, książę Gorczaków. Onto, niechętny w ogóle Słowu, wniósł zaskarżenie na radzie państwa w d. 10 marca pod prezydencją cesarza odbytej. Uchwalono zakaz dziennika i zamknięcie redaktora na miesiąc do fortecy za stosunki z Lelewalem. Niejeden, co Słowa czytać nie miał sposobności, ciekaw wiedzieć, co też ów list który stał się powodem a przynajmniej pozorem takiej surowości, mógł zawierać. Dla tego powtarzamy tu, z numeru 15go Słowa, miejsca inkryminowane.

Wyjątek z listu Joachima Lelewela do J. Ohryzko. Bruksella, 1 lutego 1859. Szanowny ziemku! Miły list wasz doszedł mi od niemałego czasu. Wyrażacie w nim to, coście w przelocie przez Bruksellę powiedzieli, a to z rzeźnym wspomnieniem w mym sercu dechuję. Wasze tedy Słowo wychodzi. Szczęść Boże! Dział literacki czyli naukowy Słowa, przypadł jak słyszę do myśli czytelnictwa poważnego. Chciecie abym w tym brał udział, nie bacząc na niemożność. Wszaksem się eksplikował ustnie. Piszę cokolwiek o tym do p. Czajkowskiego. Myślą i sercem połączony z koloniją waszą, wzajemnej mi pamięci polecam, czule przesyłając pozdrowienie. Wasz szczerzy, Leleweł.

Dalej następuje list tegoż do p. Antoniego Czajkowskiego, w którym rozprawa o dziele Helcela i Statucie Wislickim, napomyka też o Czarnockim, Chodakowskim, i wymawia się, że kółkatororem w Słowie być nie może. Nakoniec p. Ohryzko zamyka odcinek temi słowy:

„Zaszczyt otrzymania powyższych słów od Joachima Lelewela do Słowa (za pośrednictwem p. Antoniego Czajkowskiego), przy rozpoczęciu pracy naszej, uważamy za dar tak hojny, w którym my dotąd bez zasług, ze cziłą czytamy upomnienie dla siebie, jak godna praca powinna zapewnić te kolumny, gdzie się takie zapisało imię! Trzecie to już pokolenie wyrasta żywione światłem i ciepłem jego ogromnej wiedzy i miłością dla dziejów ojczystych. Ilu zeń skorzystało z nauki naszego patriarchy dziejów, niech sobie przypomną czytając dziś słowa jego, wspólnie z nami prosząc o błogosławieństwo na dalszą drogę życia i pracy.“

**AUSTRIA.**

Wiedeń, 22 kwietnia. Gazeta Wiedeńska zamieszcza na czele następujące oświadczenie:

„Dojrzała wypadkami, które od początku t. r. rzucaly coraz ciemniejsze cienie na przyszłość Europy, zbliża się chwila rozstrzygnięcia w następstwa obfita.

„Szczerą chęć naszego cesarza i pana, by w ostatnich jeszcze godzinach odwrócić jeżeli można, grożące światu niebezpieczeństwa, uczucie obowiązku, aby dla utrzymania pokoju żadnego nie zaniedbać środka zgodnego z prawami i godnością cesarstwa, chęć okazania wszystkim naocześnie, że Austria byłaby wolną od wszelkiej odpowiedzialności, jeżeliby wojna kłeska mi swemi zalać miała szczęśliwe i błogie kraje, oto są pobudki, które spowodowały JCKAp. Mość, że aby utrzymać pokój, przedsięwziął krok najostateczniejszy bezpośrednio u rządu JKMości Wiktora Emanuela.

„Od lat wielu Sardynia targala się na uswiecone prawa Austrii. Przez ostatnie czynności gabinetu turyńskiego, stała się otwartym tych praw przeciwnikiem; przez uzbrajania swoje postawiła się w stanie nieustającej gotowości do napadu. J. dny tylko sposób pozostaje dla rządu sardyńskiego, aby przekonąć świat, że nie myśli o wojnie i przewróceniu wszystkiego, że gotowy jest uczynić podobnym powrót do zwykłych stosunków z monarchią sąsiednią. Środek ten na tem polega, aby Piemont złożył broń, której na to tylko użyć może, aby dopuścić się niesłychanego występku naprzeciw prawu narodów, naprzeciw podstawom legalnego porządku, naprzeciw prawdziwemu szczęściu Włoch i pomyślności Europy.

„Cesarski minister spraw zagranicznych hrabia Buol Schauenstein, z najwyższego polecenia wystósował do naczelnika gabinetu turyńskiego hrabiego Cavour pismo, w którym rząd sardyński zawezwanym został do rozbrojenia się, nagła a w duchu nader pojednawczym, lecz zarazem z całą surowością ostatniej i groźnej następstwami przestrogi.

„Jeżeli w skutku tego kroku, któremu towarzyszą przedstawienia innych mocarstw europejskich, Sardynia wróci na stopę pokoju, wtedy wie ona dobrze, że słowo Austrii zabezpieczy ją od wszelkiej zaczepki.

„Zresztą, nie jest zamiarem rządu cesarskiego cofnąć propozycją od niego wysłaną, aby bezzwłocznie, a nawet przed otwarciem jeszcze zamierzonego kongresu przyszło do umowy między mocarstwami, które nadzwyczajne poczyniły uzbrojenia, o powrócenie w ogóle na stopę pokoju. Austria niezmiennie trzyma się tej propozycji, jakkolwiek nie może na to przystać, aby kroki, na jakie się zdecydowała naprzeciw Piemontowi, miała poddać pod bieg dalszych układów nad kwestją ogólnego uzbrojenia.

„Oby nam było użyzonym, iżbyśmy po niniejszym oświadczeniu mogli niebawem wysłać inne, któreby odpowiedziało życzeniom zwolenników zaszczytowego pokoju, a zarazem dało sprawiedliwe zadosyć uczynienie stałemu i spokojnemu zaufaniu Austrii. Chociażbyśmy się wystawili na ciężkie doświadczenia, ufność, jaką daje słuszność i odwaga, ani na chwilę nie opuści naszego wielkomysłnego monarchy i wiernych jego ludów.“

Wiedeń, 25 kwietnia. Pod tą datą zawiera Austriacka Korespondencya artykuł, do którego artykuł ministeryjalnej berlińskiej Gazety Pruskiej z 23 bm. dał powód. Artykuł ten wiedeńskiego pisma telegramem przesłany podają gazety berlińskie.

Austriacka Korespondencya tak pisze: „Zyczenie, aby sprzyjażniony dwór pruski naprzód uwiadomić o wszystkich krokach ważnych przez Austrię podjętych, i aby się z nim naradzić w sposób najzaufański względem skutków, jakieby z powodu tych kroków mogły nastąpić, dało pochop do wysłania osoby dostojnej do Berlina w tej chwili, gdzie najwyższa zapadła decyzja, aby wezwać Sardynię bezpośrednio do rozbrojenia. O stałości niezmienniej tego zamiaru w Berlinie wątpić było niemożna, kiedy tamże się rozmawiano o stanowisku, jakie Niemcom w obec zajęć mających wypadków zachować należy. W Berlinie na wysokości miejscu miane rozmowy rozpoczęto od oświadczenia, iż ów krok był postanowiony. Ze względu więc na uchwałę Związku z 23 bm. wszyscy dobrze myślący spodziewać się mogą, że Austria i Prusy w tym pierwszym rozporządzeniu Związku jak i w następnych uchwałach, do których wspólne niebezpieczeństwa, interesa i powinności wzwaczą je mogły, wiernie z sobą będą połączone. Bardzo słuszną spodziewać się od Austrii, że nie rychłej za broń pochwyci, iż gdy wszystkie środki dla utrzymania honorowego pokoju się wyczerpną. Ale czyż te środki nie są wyczerpane, jeżeliby rozbrojenie Sardynii tylko pod warunkiem niezgodnym z honorem i godnością Austrii, że do kongresu wielkich mocarstw będzie przypuszczoną, osiągnięte być mogło? Zatem odpowiedzialność za niebezpieczeństwo położenia obecnego nie ciąży postępku Austrii naprzeciw gabinetowi turyńskiemu, ale postępowania, które jego konieczność za sobą pociągnęły.“

Dla lepszego zrozumienia tego artykułu berlińska ministeryjalna Gazeta Pruska przytacza koniec artykułu swego z 23 kwietnia, do którego pismo wiedeńskie się odnosi. Przytoczone miejsce tak brzmi:

„Ale co się tyczy ostatniego postępku Austrii przeciw Sardynii, wiadomość o nim rząd królewskićm więcej musiała zadziwić, ponieważ dni bezśrednio poprzedzających tenże niczego nie pominą aby zwrócić usilnie uwagę gabinetu wiedeńskiego, skutki nieobliczone i ciężką odpowiedzialność, która płynąć musiała z każdego jednostronnego wyspienia.“

W końcu dodaje ministeryjalna Gazeta Pruska „Akt urzędowy, który tymczasem został ogłoszony zbija charakter wniosku przez Prusy u Związku stawionego, który Austriacka Korespondencya mu nadaje. Motywa tego wniosku powiada wyraźnie, że Prusy przezeń jedynie zamierzają ponować Związkowi ogólne rozporządzenie, które mu pozwoliło wystąpić w własnej obronie, gdy w skutek wypadków miał się znaleźć w niebezpiecznym położeniu. Wszakże ten wniosek przez Prusy i zupełnie niezależnie od Austrii był podany i bynajmniej nie ma innej tendencji, jak powyższa nadmieniona.“

— Wrocławskiej Gazecie donoszą z Wiednia pod datą 25 kwietnia, że nadeszła zeszłej nocy depesza telegraficzna do rządu, która donosi, iż Sardynia odmowną dała odpowiedź na przesłane ultimatum. Skoro tylko nadejdzie dosłowne brzmienie odpowiedzi hr. Cavoura, co zapewne d. 27 nastąpi, ma być ogłoszone urzędowe wypowiedzenie wojny. Po nadejściu depeszy o odmownej odpowiedzi Sardynii, podpisał cesarz rozkaz mobilizacyi armii austriackiej i przesłał marszałkowi Giuley rozkaz rozpoczęcia dziś jeszcze kroków nieprzyjacielskich. Gazeta Wrocławska zaręcza, że w dniu święto wielkanocne o godzinie 12 1/2 z południa, przednia straż armii austriackiej Tycyn przekroczy Węgierski pułk Dom Miguel pierwszy stanął na ziemi sardyńskiej.

**NIEMCY.**

Frankfurt nad Menem, 24 kwietnia. Po wiadomości telegraficznej, jaka tu dziś nadeszła z Bernu, udał się poseł angielski w Szwajcaryi, pita John Harris, na rozkaz rządu swego do dyolanu, celem doręczenia jenerałowi Giuley przestacy rządu swego przeciw postawionemu przez stryą ultimatum. Taż sama depesza dodaje, 160,000 Francuzów udaje się się w pochód ku baudiy.

Monachium, 24 kwietnia. Jeden z najpopularniejszych dzienników bawarskich, wychodzących w natchium, ogłosił w numerze swym z dnia 23 b. odezwę, której celem jest pobudzenie wszystkich państw niemieckich do ogólnej, zbrojnej wyprawy przeciw Napoleonowi III. Ku temu celowi przywołane być mają po miastach w biurach magistrackich a po wsiach przez władze gminne zgłaszania się osobistej służby wojskowej, składki pieniężne, suknie i t. d.

— Według doniesienia jakie otrzymała Gazeta Pruska dnia 23 b. m. z Monachium, miał francuski tameczny otrzymać od rządu swego powiadomienie, ażeby zawiadomił rząd bawarski, że dzieło francuskich dywizyi, tj. wojsko posiłkowe z 100 żołnierzami złożone, które Francya Sardynii dostarcza przyzyrzykła, zbliża się do granic piemontskich.

— Komenda nad bawarskim kontyngiensem wojskowym oddaną została ks. Karolowi. Mobilizacya tegoż ma nastąpić w ciągu nadchodzącego tygodnia.

**FRANCYA.**

Paryż, 24 kwietnia. Słabe nadzieje odwrócenia grożącej wojny, które się głównie na wyważeniu usiłowaniach Anglii w tym kierunku opierały, nie corazto bardziej. Ci co te nadzieje na tem przeszczeniu opierali, że Austria wysyłając swoje wojsko do Turynu nie wiedziała jeszcze o przyjęciu propozycji angielskiej przez Sardynię, że wieciek wiedzawszy się o tem krok swój może cofnieć powiadam, przekonywają się z ostatnich telegramów wiadomości, że ultimatum austriackie wreszcie zostało hrabiemu Cavourowi d. 23 kwietnia wiadomością, a więc w chwili gdzie Austria wiedziała tylko już o zgodzie Sardynii na propozycję angielską, ale nawet o protestacyi gabinetu angielskiego przeciwko zapowiedzianej z Wiednia somacyi, też przygotowania wojenne w najrozciąglejszym przyspieszonym postępują krokami. Wczoraj wieczorem odbyła się wielka rada wojenna w pałacu królewskim pod prezydencją cesarza. Rozwierano w niej wszystkie kwestye wojskowe, a długi dyskurs stała się także nader żywą w skutek starcia się przeciwnych marszałków Pelissiera i Canroberta. Tymczasem po skończonej radzie wysłano odpowiednie rozkazy do ministerstw wojny i marynarki.

się wszelako, że wojska francuskie mają się na teraz tylko gromadzić u granic sardyńskich i że ich nieprzekrocza aż po formalnym wydaniu wojny ze strony Austrii. Skoro tylko jednak to nastąpi, trzy korpusy francuskie mają ośpieszyć jednocześnie Sardynię z pomocą korpusu pierwszego wejdzie, jak zapewniano, na Culoz i Mont-Cenis, drugi drogami od Grenobli, Briançon i Pignerol, trzeci wsiadłszy na okręty w Tulonie wylądować w Genui. Ostatni ten punkt ma służyć za podstawę operacji, a siły francuskie będą mogły skierować się ztamtąd wprost ku Alessandryi. Dwa pierwsze korpusy wkraczając do Piemontu maszerować będą, jeden w kierunku Nowary po lewej stronie Turynu, drugi wprost na sardyńską stolicę. Dziwiono się powszechnie, że generał Niel, znany jako najpierwszy z inżynierów francuskich, dostał dowództwo prostego tylko korpusu. Przyczyna tego teraz wyłomczona. Cztery korpus, którego dowództwo oddane generałowi Niel, prowadzi ze sobą wszystkie tabory oblężnicze armii alpejskiej i przeznaczony jest do oblężenia i do wywania warowni, tak wielką grającą rolę w Lombardii. Gwardya cesarska ma jutro w pochód wyruszyć; z niejto składać się będzie korpus osobny, którego dowództwo książę Napoleon obejmie, a który ma służyć za rezerwę armii włoskiej. Monitor dzisiejszy donosi, że Prusy przyłączyły się do protestacyi Anglii i Rosyi przeciwko somacyi austriackiej. Zdaniem jednak tutejszych polityków nie należy zbyt wielkiej donośności temu oświadczeniu Prus przypisywać, bo rząd pruski nie zdoła się całkiem uchylić od nacisku opinii publicznej niemieckiej, pełnej nieufności i niechęci do wszystkiego co napoleońska tradycja. Powiada tu o konwencji militarnej zawartej pomiędzy Prusami, Wirtembergią, Bawaryą, W. Ks. Badeńskiem i Hesją Elektoralną. Tym sposobem tłumaczyłyby się słowa wyrzeczone przez cesarza do marszałka Pelissiera, że jego dowództwo może najważniejsze dla losów Francyi. Jakkolwiek umysły bardzo przeciw Austrii oburzone, spotykać przecież można dziś jeszcze we Francyi zwolenników i obrońców Austrii. Twierdzą oni, że gabinet wiedeński niebawem ogłosi dokument który postępowanie jego najzupełniej usprawiedliwi. Dokumentem tym ma być konwencja zawarta zeszłego lata w Plombières pomiędzy cesarzem a hrabią Cavourem, w której Sardynia ma sobie przyrzeczone posiadanie Lombardyi. Gabinet wiedeński potrafił podobno dostać odpis tej konwencji i już doniósł o niej rządowi pruskiemu i angielskiemu. — Baron Hübner bawi jeszcze w Paryżu, równie jak poseł francuski w Wiedniu. Obaj posłowie mają zażądać paszportów dopiero w chwili wydania wojny. — Dyplomacya zresztą nie samą tylko włoską kwestyą zaprzątnięta. Obawia się ona, na przypadek wojny, ruchu który wychodząc z Czarnogóry, ogarnąłby niebawem Bosnią, Serbią, Multyani i Wołoszczyznę. Hasłem do tego ruchu byłoby zjawienie się eskadry francuskiej na Adryatyku. — W tych dniach ma wyjść z druku publikacya pana About pod tytułem: La Question romaine, która bardzo niecierpliwie jest oczekiwana i już przed ukazaniem się swómiem nie mało wrzawy i złej krwi u stronnictwa Univera narobiło.

25 kwietnia. Podług telegramu gazet berlińskich Patrie się domyśla, że oświadczenie ciała prawodawczemu przez rząd zapowiedziane dotyczy projektu do prawa, mocą którego rząd zamiast 100,000, stosownie do prawa z 24 marca 1858, 140,000 rekrutów pod chorągwie może powołać. Patrie sądzi, że pogłoska iż rząd zażąda od ciała prawodawczego zezwolenia na pożyczkę, jest niedokładną. Generał Niel, dowodzący czwartym korpusem armii alpejskiej, wyjechał do Włoch. Dziś rada państwa odbywa nadzwyczajne posiedzenie. Dalej Patrie twierdzi, że cesarzowi będzie towarzyszyło 7 adiutantów i sześciu oficerów ordynansowych, pomiędzy nimi Joachim Murat.

## ANGLIA.

— Londyn, 23 kwietnia. Dodatek do Gazety Londyńskiej dzisiaj wieczorem wydany zamieszcza proklamacyę królowej, w której, ogłaszając rozwiązanie

parlamentu, oświadcza, iż nowy parlament na 31go maja zwołanym zostanie. — Sądzą powszechnie, iż armia piemontska cofnie się ku Alessandryi i Genui, oczekując przybycia wojska francuskiego. — Morning Herald oświadcza, iż ultimatum austriackie zmieniło zupełnie sympaty Anglii. — Sir James Hudson, pełnomocnik angielski w Sardynii, powraca przez Paryż do Turynu.

— 24 kwietnia. Daily News pisze: „Skoro tylko nadeszła wiadomość do Londynu o ultimatum austriackim, niezwłocznie zgromadziła się rada ministrów i tego samego jeszcze wieczora posłano depeszę do hr. Buol, wyrażającą zadziwienie rządu angielskiego. Odpowiedź cesarza austriackiego natychmiast nadeszła. Możemy zaryżować, iż w rzeczy samej była tylko kategorię odmowa; hr. Buol wśród zwykłych formułek dyplomatycznej grzeczności, oświadczył, iż pan jego, przyjąwszy pewien kierunek, postępować nim będzie do końca.“ Pomimo to Morning Herald nie traci nadziei utrzymania pokoju, ponieważ podobno ultimatum austriackie było odeszło, kiedy jeszcze w Wiedniu nie odebrano wiadomości, iż Sardynia zgadza się na powszechnie rozbrojenie. W ogóle wszystkie prawie tutejsze dzienniki są oburzone na Austrię z powodu ostatniego jej kroku. Daily News nazywa ultimatum bezprzekładną obrazą wszystkich neutralnych mocarstw, mianowicie zaś gabinetu angielskiego, który dworowi wiedeńskiemu nie szęczył pochlebstw. Economist tak jest wystraszone austriackimi sympatjami lorda Derby, lorda Malmesbury i pana Disraeli, iż oświadcza, że „Anglia i Włochy są w niebezpieczeństwie“; taki przynajmniej napis jednego artykułu w tym dzienniku. Sunday Times uważa bezpośrednią zaczepkę z strony Austrii na Piemont za nieprawdopodobną; i sądzi, że, po zgodzeniu się Piemontu na powszechnie rozbrojenie, Austrija inny jaki pozór znaleźć winna, aby przejść do kroków zaczepnych. — Wyborcy City londyńskiej wczoraj wieczorem mieli zgromadzenie przygotowawcze w celu wyznaczenia kandydatów. Zgodzono się na kandydaturę dotychczasowych reprezentantów City w izbie niższej, t. j. lorda Russell, pana J. Duke, barona Rotszylda i pana Crawford. — Książę Koburgski, o którego przybyciu żaden dziennik nie doniósł, w czwartek był na obiedzie u królowej w Windsor. — Podług ostatnich wiadomości z Ameryki, Miramon odstąpił od Vera Cruz; 15,000 liberałów otoczyło Meksyk dnia 4 kwietnia. — Zatargi pomiędzy rzecząpospolitą paragwajską a Stanami Zjednoczonymi są załatwione. — W Nowym Yorku robią przygotowania do telegrafu podmorskiego przez ocean Spokojny.

## WŁOCHY.

Turyn, 21 kwietnia. Onegdaj rozeszła się nagle pogłoska, że Austriacy przeszli przez Tycyn i zajęli Lomellinę. Pogłoska ta, która okazała się fałszywą, wywołaną została zjawieniem się na terytoryum piemontski kilku huzarów węgierskich, którzy z bronią, końmi i całym rynsztunkiem opuścili wojska austriackie, aby się zaciągnąć do konnicy sardyńskiej. — Zresztą codziennie oczekują wkroczenia Austriaków do Piemontu; postanowiono przecież cofać się walcząc ku fortecom, i oczekiwać nadejścia posiłków francuskich, a dopiero wtenczas przejść do ruchów zaczepnych. Naczelną komendę obejmie jak się zdaje generał La Marmora pod bezpośrednimi rozkazami króla; pan Cavour obejmie zapewne ministerstwo wojny, ustępując zarząd spraw wewnętrznych hrabiemu Pallieri lub hr. San Martino. — Dezercya żołnierzy z księstwa modeńskiego do armii sardyńskiej coraz bardziej się szerzy; w tych dniach cały oddział znajdujący się nad granicą przeszedł do Sardynii z bronią i rynsztunkiem.

— 24 kwietnia. Ruchy Austriaków nad granicą piemontską już ukończone. Kolej żelazna z Medyolanu do Tycynu oddana została do powszechnego użytku. — Generał Ferrari, naczelnie dowodzący wojskiem toskańskim, podał się do dymisji. — Arcyksiążę Maksymilian udał się do Wenecyi, w celu inspekcji floty. — Mówią iż Austriacy maszerują aby zająć księstwo modeńskie.

## TURCYA.

Stambuł, 13 kwietnia. Nadchodząca wojna niezmiernie wywołała wzburzenie; obawiają się rozruchów. Wywan postanowił zająć stanowisko oczekujące, i odwołać Omera paszę. Journal de Constantinople zamieszcza listy z nad brzegów Dunaju, które potwierdzają zbrowienia Rosyi. Generał Lüders dowodzący w Bessarabii stoi na czele 60,000 wojska gotowego do wojny. — Z Grecyi donoszą, iż rząd zaciąga pożyczkę. Interwencya posła angielskiego zmusiła mieszczaków wyspy Samos do przyjęcia pana Aristarchi. — W Azyi nierząd wzrasta i dezercya się szerzy. Listy z Georgii potwierdzają wiadomość o tworzeniu się stutysięcznego korpusu rosyjskiego w tamtych stronach.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 27 kwietnia. Pan hr. Maciej Mielżyński z Chobienic nadesłał nam do umieszczenia w kolumnach Dziennika następujące oświadczenie:

„Mam za obowiązek sumienia sprostować wyrażone w Przeglądzie Paryskim z dn. 19 marca r. b. twierdzenie, iż pan Klaczkowski samowolnie powstał pod Srodą opuścił szeregi. Pamiętam dobrze i jako były członek ówczesnego komitetu głównego poznańskiego wiem dokładnie, z wszelką więc pewnością świadcząc: że pan dr. Klaczkowski, przybył w Poznań w r. 1848 z oddziałem akademików berlińskich, do którego się był zaciągnął, wezwany przez komitet główny poznański kilkakrotnie, ażeby w tymże pracować pospieszył, pomimo to, że rozkaz ten przez pana Mierosławskiego, pod którego stał dowództwem, oddany mu został, przecież dopiero po ogłoszeniu konwencji jarosławickiej wypełnił go. Służył sprawie, której się był poświęcił, z największą gorliwością, z wysileniem wszelkich władz sereca i umysłu, którym go natura tak hojnie obdarzyła; a gdy kraj opuścił, towarzyszyli mu uznanie położonych zasług, szacunek i współczucie nie tylko tych, którzy go bliżej znali, lecz i tych wszystkich, którzy o nim wiedzieli. Chobienice, dnia 22 kwietnia 1859. Maciej Mielżyński.“

## Telegramy ostatnie.

Paryż, 26 kwietnia. Dziś ciała prawodawczemu podany został projekt prawa, podług którego kontyngiens za rok 1858 zamiast 100,000 ma wynosić 140,000 rekruta, oraz projekt pożyczki w ilości 500 milionów. (Br. Z.)

— 27 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu ciała prawodawczego hr. Walewski zdał sprawę o toczących się układach. Nie powiedział wyraźnie, iż wojna jest wypowiedziana, ale tylko oświadczył, że jeżeli Sardynia, jak się tego obawiać należy, będzie zaakceptowała, Francya stanie w jej obronie. W ciągu rozprawy hr. Morny przyciska na to położyl, że cesarz ani dnia jednego nie uchybił zasad umiarkowania. Nawet zwłoka w podaniu projektów do praw dowodzi pokojowych zamiarów rządu. Gdyby pomimo wszelkich usiłności wojny nie można uniknąć, zawsze wojna ta niezawodnie będzie tylko miejscową i w pewnych granicach zawartą, bo tu chodzi jedynie o włoską kwestyę, i z tej wojny ani zwycięże, ani rewolucye wyniknąć nie mogą. — Patrie donosi, że francuskie wojska przybyły do zatoki genueńskiej. (P. Z.)

Londyn, 26 kwietnia. Na bankiecie wczorajszym w City lord Derby oświadczył, że Anglia zawsze będzie tak ściśle neutralną, jak tego dotąd pojednawczem staraniem dowiodła. Lord Derby chwalił lojalne pośredniczenie Prus, które jako należące do Rzeszy niemieckiej w trudnym są położeniu. Austrija niestety straszna odpowiedzialność za przedwczesną i niesprawiedliwą prowokacyę do wojny wzięła na siebie. Rząd angielski natychmiast przeciw temu ultimatum zaprotestował i wczoraj zaproponował wyłączenie swoje pośrednictwo na zasadzie propozycyi przez lorda Cowley w Wiedniu podanych, gdyby trzy mocarstwa w tym interesowane równocześnie rozbroiły, albo armie swe in statu quo chciały zatrzymać. Anglia czeka na odpowiedź jako na ostatnią nadzieję pokoju, o którego utrzymaniu jeszcze nie zupełnie wątpiła. (P. Z.)

Londyn, 27 kwietnia. Dzisiejszy Morning Herald donosi: Rząd odebrał wczoraj urzędową wiadomość, że Austrija oświadczyła się z gotowością przyjęcia ostatniej angielskiej propozycyi do pośredniczenia, i spodziewa się zład błogich skutków dla załagodzenia zaszłej niezgody. (P. Z.)

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu czwartego oddziału 119 król. loteryi klasycznej pada główna wygrana 10,000 tal. na nr. 47,087, i wygrana 5000 tal. na nr. 29,202, 1 wygrana 2000 tal. na nr. 48,710.	23,324, 29,225, 33,312, 41,657, 43,347, 43,531, 43,555, 45,423, 47,171, 56,422, 57,059, 58,903, 59,180, 64,015, 64,933, 65,188, 65,928, 74,474, 76,514, 82,866, 85,863, 87,075, 87,851, 88,009, 88,221 i 90,513.	81,494, 82,985, 85,369, 85,919, 87,174, 89,044, 90,598, 90,876, 91,537, 92,393 i 94,944.
34 wygrane po 1000 tal. na nr. 2198, 5524, 9247, 16,550, 17,672, 17,948, 18,117, 18,989, 24,536, 30,025, 30,733, 32,631, 40,051, 40,460, 48,195, 48,326, 48,573, 51,641, 64,299, 65,915, 70,589, 70,649, 70,951, 76,249, 77,087, 77,269, 80,877, 84,771, 85,570, 88,097, 90,170, 90,760, 92,573 i 93,589.	74 wygrane po 200 tal. na nr. 2034, 2249, 2759, 3586, 3761, 7905, 10,343, 12,344, 13,553, 15,459, 16,249, 16,729, 19,229, 19,638, 19,883, 20,512, 23,710, 25,063, 26,070, 26,669, 27,109, 27,632, 28,221, 31,427, 33,389, 37,897, 38,545, 38,718, 39,407, 40,587, 40,763, 42,866, 48,754, 50,051, 51,146, 51,698, 52,189, 52,364, 53,154, 55,499, 56,797, 57,045, 58,571, 62,094, 63,440, 63,863, 65,146, 65,797, 69,793, 70,560, 71,506, 71,783, 71,890, 72,036, 74,076, 75,106, 76,585, 76,613, 77,810, 78,846, 79,267, 80,199, 80,419,	50 wygrane po 500 tal. na nr. 7701, 11,061, 11,669, 15,660, 15,937, 19,094, 21,804, 22,617,

Grochu na deputat można dostać na Chwaliszewie Nr. 91 na pierwszym piętrze. [545]

Chez Louis Merzbach à Posen: Affaire de Pologne. Lettre à Mr. le redact. du Nord. 10 sgr. Maquet, Aug., la maison du baigneur. 4 vol. 2 thlr.

Maurage, A., le capitaine de Gueux. 2 vol. 1 thlr.

le Ruwart. Chronique flamande du XIII siècle. 3 vol. 1 1/2 thlr. — les jeux du hasard. 15 sgr. Mille et une leçons de littérature française et de morale. 2 thlr. Montépin, X. de, les nuits du palais-royal. 3 vol. 1 1/2 thlr. l'officier de fortune. 5 vol. 2 1/2 thlr. — Brehan de dames. 3 vol. 1 1/2 thlr. — la maison rose. 3 vol. 1 1/2 thlr. — la tour maudite. 5 vol. 2 1/2 thlr.

Montepin, X. de, l'invisible. 15 sgr. II partie: Madame Brancador. 5 vol. 2 1/2 thlr. III partie: Mademois. Pa-  
 — la main sanglante. 5 vol. 2 1/2 thlr. méla. 5 vol. 2 1/2 thlr.  
 — la chute d'un trône. 5 vol. 2 1/2 thlr. Musset, P. de, le marquis de Jerzay. 15 sgr. [542]

# Dwudzieste drugie sprawozdanie rachunkowe Berlińskiego Towarzystwa zabezpieczenia życia.

Dnia 18 b. m. odbyło się jeneralne zgromadzenie i w skutek tego podajemy do publicznej wiadomości, że dywidenda dla osób zabezpieczonych z r. 1854, którym zarazem i co do udziału wspólnych korzyści prawo służy, oznaczoną została na **15 procent** od premii, które płacili od r. 1854.

Stosownie do ustaw wypłaty osoby te płacąc przyszłe premie, ilość tę patracić sobie mogą.

W upłynionym roku zgłosiło się u towarzystwa 643 zabezpieczeń na 896,600 tal., z tych przystąpiło i potwierdzenie zyskało 554 zabezpieczeń z 740,900 tal.

Wystąpiło 101 osób z 17,800 tal., przez śmierć ubyło 259 osób z 299,700 tal., tak że **w końcu roku 1858 było zabezpieczonych 8510 osób z 10 milionami 554,800 tal.**, kapitał rezerwowy pomnożył się o **1,986,801 tal.**, kapitał główny o **3,355,399 tal.**

Berlin, 26 kwietnia 1859.

## Dyrekcya berlińskiego Towarzystwa zabezpieczenia życia.

C. Baudouin, Brose. v. Lamprecht. v. Magnus. Dyrektorowie.

**Busse**, główny agent.

Podając niniejszemu sprawozdanie to do publicznej wiadomości nadmieniam, że programy Towarzystwa rozdają się bezpłatnie, a zabezpieczenia przyjmują się każdego czasu od **100** począwszy, aż do **20,000** talarów.

Poznań, 26 kwietnia 1859.

## Główny agent Berlińskiego Towarzystwa zabezpieczenia życia

# TEODOR BAARTH,

przy ulicy Szewskiej Nr. 20.

### Ajentyury specjalne.

Pan Wielm. Griebach w Borku,	Pan Wielm. R. Pusch w Rawiczu,
" " G. Hensel w Pleszewie,	" " J. Schwanke w Trzemesznie,
" " J. Hamburger w Szmiglu,	" " J. Stockmar w Wolsztynie,
" " D. Kempner w Gródzisku,	" " C. Tiesler w Krotoszynie,
" " A. L. Köhler w Gnieźnie,	" " H. Tschacher w Wrześni,
" " J. F. E. Krause w Kurniku,	" " R. Wolff w Rogoźnie,
" " G. Plate w Lesznie,	" " M. Zapałowski w Szamotułach.
" " M. Pomorski w Szremie,	

## Dla rolników.

Z powodu nowego zakupu czerwonój i białej koniczyny, trawy tymoteuszowej, sporku, lubinu itd. **zniżyliśmy cenę tych artykułów.** Holenderski owies, zwany avel, rzepik, soczewicę, rygawskie siemię lniane, wirgińska i kanadyjską kukurudzę olbrzymią sprzedajemy po jak najniższych cenach. W tych dniach odebraliśmy wprost z Francji nasienie **PROSA CUKROWEGO** (*Holcus saccharatus*). Roślina ta może wielkie korzyści przynieść rolnictwu. Bliższej wiadomości co do uprawy udziela chętnie

handel nasion **Braci Auerbach.**

[544]

### Kurs giełdy w Berlinie

dnia 26 kwietnia.

Papier	za-	pta-
	dano.	cono.
Pozycz. dobrow.	4 1/2	92 1/2
dito rząd.	4 1/2	92 1/2
dito 1856	4 1/2	92 1/2
dito 1858	4	—
dito prem. 1855	3 1/2	105
Oblig. długu skarb.	3 1/2	79
dito Marchii.	3 1/2	79
dito miasta Berl.	4 1/2	—
dito dito	3 1/2	—
Listy zast. March.	3 1/2	84
dito Prus Wsch.	3 1/2	—
dito Pomor.	3 1/2	—
dito dito	4	—
dito W. Ka. Pozn.	4	—
dito dito (nowe)	3 1/2	—
dito Szląskie	3 1/2	—
dito gwar. B.	3 1/2	—
dito Prus Zach.	3 1/2	—
Listy rent. March.	4	89
dito Pomor.	4	89
dito W. Ka. Pozn.	4	85
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	—
dito Nadreńskie	4	—
dito Saskie	4	—
dito Szląskie	4	—
Papier zagraniczne.		
Austr. metal.	5	42
dito Pożycz. narod.	5	48
dito Oblig. 250 fl.	4	74
Rosy, 5 poz. Stiegl.	5	99
dito 6 poz. Stiegl.	5	100
dito poz. angiel.	5	107

	za-	pta-
	dano.	cono.
Polsk. obligi skarb.	4	80
dito Cert. A. 300 zł.	5	86
dito B. 200 zł.	4	22 1/2
dito Lis. z. n. w R. S.	4	—
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	—
Pieniądze.		
Frydrychs dory	—	113 1/2
Ludory	—	110 1/2
Złota funt cel.	—	456 1/2
Srebra dito	—	29 21
Saskie bil. kas.	—	99 1/2
Niem. bankn.	—	99 3/4
dito płat. w Lipsku	—	99 1/2
Austr. bankn.	—	76 1/2
Polskie bil. bank.	—	—
Disk. bank. od wexli	—	4%
Akcyje kolei żelaznych.		
Berlin-Anhalt.	4	97
Berlin-Hamb.	4	—
Berlin-Poczd.-Magd.	4	104
Berlin-Szczecin	4	96
Wrocł.-Freib.	4	75 1/2
dito najnow.	4	—
Brzeg-Niskie	4	48
Koźło-Oderberg	4	36 1/2
dito pierwot.	4 1/2	—
dito dito	5	—
Dolno-Szl.-March.	4	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—
dito pierwot.	5	—
Póln. Fryd.-Wilh.	4	41
Górno-Szl. A i C.	3 1/2	105
dito Lit. B.	3 1/2	100
Opol.-Tarnowic.	4	—
Starogr.-Pozn.	3 1/2	72 1/2

Gospodarz, wolny od wojska, kawaler, praktycznie i teoretycznie wykształcony, życzy sobie od s. Jana r. b. objąc stósowną posadę gosp. Bliższych wiadomości udzieli pan Magnuszewicz w Poznaniu w Bazarze. [547]

Tak osoby dorosłe i dzieci mogą się nauczyć bez poprzednich wiadomości bardzo pięknego malowania na papierze, jedwabiu, marmurze itd. w przeciągu 4 godzin za cenę 1 tal. 15 sgr. **0 wczesne zgłoszenia do ostatniego i przedostatniego kursu uprasza się do 28 kwietnia wieczorem.** Obszerniejsze wiadomości podane w nr. 90 i 94 Dziennika Poznańskiego.

**D. Jaegermann i żona**  
hotel Francuski. [541]

Z przyczyny expiracyi dzierżawy odbędzie się w Smielinie pod Nakłem dnia 20 czerwca t. r. z rana od godziny 9 począwszy wyprzedaż żywego i martwego inwentarza a mianowicie 1000 do 1500 owiec rasy Samostrzelskiej, 40 koni różnego wieku, 80 sztuk bydła rogatego różnego wieku, młockarni, maszyn do siewu, pługów, radeł, wozów i t. d. Na termin chęć kupna mających zaprasza **Dominium Smielin.** [472]

**Zdrowe kuchy lniane**  
przedaje po 2 1/2 tal. centnar  
**Adolf Asch,**  
[532] ulica Zamkowa Nr. 5.

Przybyli do Poznania 27 kwietnia.

**BUSCHA HOTEL RZYMSKI:** Właśc. dóbr Langiewicz i wachm. Głuchowski z Nakła, kupcy Wiener, Wolff i Lindenau z Wrocławia, Karsten z Berlina.

**STERNA HOTEL EUROPEJSKI:** Wł. dóbr Schuhl z Połajewa, kand Bartsch z Szamotuł, Wallheiser z Sremu i Reichhelm z Magdeburga.

**OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI:** Herrmann z Krotoszyna, Glaubitz i Bilow z Skalmierzyc, pani Kniffka z Berlina, por. Sperlinski z Kępna, Berger z Lubinia.

**POD CZARNYM ORLEM:** Rząd. Nowacki i kup. Adolph z Targowejgórki.

**HOTEL DU NORD:** Hoffmann z Królewca, Cohn z Pleszewa.

**BAZAR:** Wł. dóbr Niemojewski z Słownik, Chotomski z Wronowa i Kaczorowski z Dębna, por Weżyk z Mymc

**HOTEL PARYSKI:** Wł. dóbr Sypniewski z Piotrowa, bracia Broecker z Łabiszyna, nauc. Hadasz z Wrześni, elew Otocki Rynska, Jankiewicz z Bytnia.

**HOTEL BERLINSKI:** Wł. dóbr Gromadziński z Siernik, por. Borakowski z Gołuchowa, insp. Neubelt z Sierosławia.

POD TRZEMA LILIAMI: Dzierż. Mieczkowski z Piedrzyk, mul. Neumann z Wrześni. W MIESZKANIU PRYWATNEM: Stud. med. Rakowicz z Berlina, na Grobli 3, pani Conrad z Głogowa, ul. Berlińska 33.

### WIADOMOŚCI HANDLOWE

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 27 kwietnia

Zyto: ceny wyższe, na kw. maj 43 1/4, maj-cz. 43 1/4 - 1/6 - 1/12, cz.-lip. 43 3/4 - 2/3 - 1/2, do 1/2, lip.-sier. 44 1/4. Okowita: zdrożała, wypow. 100 bec. na miejscu 17 1/6 - 17 3/4, kw. 17 1/2 - 18 - 17 5/6, maj 17 2/3, 18 do 17 1/2, maj-cz. 18 1/4, cz.-lip. 18 1/2, sier.-wrz. 18 3/4 tal.

Berlin, 26 kwietnia.

Pszenica: poszukiwana, 72 tal. za 2100 funt, w miejscu 48-80 tal. za wepcel Zyto do 1 1/2 tal. wyższe na wepcelu, w miejscu 44 1/4 - 45 tal., na wiosnę 43 1/4 - 1/2, maj-cz. 43 1/2 - 44 1/2 - 45, cz.-lip. 45 - 1/2 - 46, lip.-sier. 45 1/2 - 3/4 - 46 - 1/4, pł. Owies: wyższe ceny 29-35 tal. za wepcel. Jęczmień: 33-42 tal. Okowita: zdrożała, wyp. 60,000 kw., w miejscu za bec. 20 1/2 tal., kw. 20 1/4 - 21, cz.-lip. 21 1/4 - 3/4, lip.-sier. 22 - 1/4, sier.-wrz. 22 1/4 - 1/2, pł. Spadek papierów, a mianowicie austriackich, był znów dziś nadzwyczaj ogromny.

Wrocław, 26 kwietnia

Ceny targowe były:

	dobrym gat.	śred.	pośled.
	sgr.	sgr.	sgr.
Pszenica biała	95-102	87	60-68
" żółta	86-92	78	56-66
Zyto	57-59	55	49-52
Jęczmień	46-49	46	34-38
Owies	40-43	36	25-30
Groch	74-82	68	60-64

Papier na giełdzie spadły ogromnie.

Szczecin, 26 kwietnia.

Na targu: Pszenica: wepcel 56-62, Zyto: 43 1/2, Jęczmień: 34-35, Owies: 30-32. Na giełdzie: Pszenica: w cenie, 88 funt. zół 60-70 tal. Zyto: wyższe ceny, miejscu 41 tal. za wepcel, na wios. 41 1/2 - 42, maj-cz. 42 1/4 - 43, lip.-sier. 44 pł. Okowita: dobrze płacona, bez beczi 18 - 3/8, na wiosnę 18 - 17 5/8, maj-cz. 17 5/8, cz.-lip. 17 1/2, lip.-sier. 17 1/6 pł.

### CENY TARGOWE

dnia 27 kwietnia

w mieście Poznaniu.

	od	do
	tal. sg. fn.	tal. sg. fn.
Pszenicy pięknej, szfl. 16 grn.	2 25	3 1
" średniej "	2 5	2 15
" ordynar. "	1 20	1 25
Zyta ciężkiego "	1 25	1 27
" lżejszego "	1 21	1 22
Jęczmienia dużego "	—	—
" małego "	—	—
Owsa "	1 3	1 6
Grochu do gotow. "	—	—
" na paszę "	—	—
Rzepiu zimowego "	—	—
Rzepiku zimowego "	—	—
Rzepiu letowego "	—	—
Rzepiku letowego "	—	—
Tatarki "	—	—
Kartofli "	14	15
Masła, garn. "	2 10	2 20
Koniczyny czerw. "	—	—
Koniczyny białej "	—	—
Siana, cent. "	—	—
Słomy, "	—	—
Oleju cent. "	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. "	17 5	17 20